

Eko-Gmin na Śląsku nie brakuje

Ruda Śląska, Łaziska Górne i Goczałkowice Zdrój to gminy naszego regionu, które są najbardziej „eko”. Tuż za nimi uplasowały się Rybnik, Racibórz, Lubliniec, Żywiec, Bieruń i Wry. Taki werdykt wydało jury zorganizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach konkursu na najbardziej ekologiczną gminę w województwie śląskim.

Do rywalizacji o tytuł „Ekogminy 2009” stanęło 36 gmin, które w specjalnie przygotowanych ankietach prezentowały swoje dokonania w zakresie gminnej gospodarki odpadami, gospodarki wodno-ściekowej, likwidacji i unieszkodliwiania azbestu, walki z niską emisją, realizacji przedsięwzięć, które służą ochronie środowiska, edukacji przyrodniczej czy wykorzystania krajowych i zagranicznych środków na realizację zadań związanych z ochroną

środowiska naturalnego. Jury oceniało inicjatywy, jakie zostały podjęte od 2006 roku. Aby jednak było sprawiedliwie, gminy zostały podzielone na trzy kategorie – powyżej 50 tys. mieszkańców (11 gmin), od 20 tys. do 50 tys. mieszkańców (7 gmin) oraz do 20 tys. mieszkańców (18 gmin). Zwyciężyły kolejno Ruda Śląska, Łaziska Górne i Goczałkowice Zdrój. Ich przedstawiciele przyznają, że nagrody finansowe, jakie zdobyli w konkursie i przeznaczą na proekologiczne działania

to kropla w morzu potrzeb, jednak każde środki, dzięki którym można przyczynić się do poprawy stanu środowiska są niezwykle ważne. A ta kwota nie jest mała – laureaci otrzymują po 200 tys. zł. Wyróżnione gminy (Rybnik, Racibórz, Lubliniec, Żywiec, Bieruń i Wry) – po 50 tys. zł z przeznaczeniem na opracowanie programów efektywności energetycznej z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Werdykt jury został ogłoszony w poniedziałek, podczas uroczystej gali konkursowej w Kinoteatrze Rialto. Pojawił się na niej nie tylko ci najbardziej zainteresowani – czyli przedstawiciele katowickiego funduszu i gmin biorących udział w konkursie – ale również podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk, wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk oraz marszałek naszego województwa Bogusław Śmigielski.

Tekst i foto: Magdalena Majzel



Foto: WFOŚiGW w Katowicach



Foto: WFOŚiGW w Katowicach



Foto: WFOŚiGW w Katowicach



Foto: MM



Foto: WFOŚiGW w Katowicach

Bernard Błaszczyk,
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Środowiska:

Powiedziano dzisiaj tyle pięknych słów na temat ekologii, że każde następne będzie już nadużyciem. Natomiast to, co może wiele zmienić, to sprawa pieniędzy. Pieniądze decydują i również wpływają na poprawę środowiska. Narodowy i Wojewódzki Fundusz może pomóc, jednak potrzebuje mądrych projektów. Dziś oglądaliśmy wiele dobrych rozwiązań, z których część – w zakresie gospodarki odpadami – jest rozwiązaniami modelowymi. Okres dwudziestolecia i zmian w naszym kraju ma jedną bardzo złą sławę – jest nią właśnie gospodarka odpadami. Praktycznie w każdym mieście możemy zrobić więcej i w większym stopniu poprawiać środowisko. Na ogromną, dobrą pracę gmin składa się również to, w jaki sposób odpady są zagospodarowywane. Widzimy, że edukacja ekologiczna i podejmowane różnego rodzaju programy są niweczone przez zaśmianie lasów, rowów i innych miejsc. Laureatom i wyróżnionym chciałbym pogratulować tego, że potrafią w tych trudnych z uwagi na brak środków czasach wiele zrobić. Inicjatywy, które są podejmowane, wymagają nie tylko rozpropagowania – również pokazywania, że konkretna gmina potrafiła nie tylko zrealizować plany, ale przede wszystkim walczy z marazmem.

Spotykając się za rok chciałbym, abyśmy mogli powiedzieć, że Śląsk będzie nie tylko zielony, ale przede wszystkim zagospodarowywany w sposób mądry i z uwzględnieniem aspiracji społeczeństwa.

Gabriela Lenartowicz,
prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach:

W przeciwieństwie do konkursów organizowanych wcześniej – w formie zabawy – do tego chcieliśmy podejść poważniej, bardziej po gospodarsku. Mamy nadzieję, że ten konkurs, który chcemy kontynuować, będzie naszym śląskim Eko – Oskarem dla tych, którzy najbardziej się starają i są w tym najbardziej skuteczni. Fundusz zwrócił się do wszystkich gmin województwa z zaproszeniem do składania aplikacji. Wiele gmin, które złożyły wnioski moglibyśmy uznać za godne nominacji do takich Oskarów. Jury oceniało osiągnięcia, biorąc pod uwagę kilka najważniejszych kryteriów. Po pierwsze dotyczyły one gospodarki wodno-ściekowej – inwestycji, które są trudne, kosztowne, ale świadczą o ekologicznym i prozdrowotnym podejściu do naszego środowiska, niezależnie od zobowiązań ekologicznych naszego kraju i zadań własnych gminy. Drugi, niezwykle ważny blok to gospodarka odpadami komunalnymi. Największe wyzwanie, przed jakim teraz stoją samorządy. Staraliśmy się promować rozwiązania zawierające selektywną zbiórkę odpadów, recykling, usuwanie azbestu, ale w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, którzy tą gospodarkę systemową są objęci. Promowaliśmy też rozwiązania systemowe w postaci planów i programów – nie tych odkładanych na półkę, tylko wdrożonych. Następną część, którą uwzględniliśmy to działanie na rzecz ochrony przyrody, edukacji ekologicznej i podnoszenia świadomości ekologicznej. Braliśmy pod uwagę kreatywność i konsekwencję, zapobiegliwość w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na ochronę środowiska, w tym współpracę z Funduszem. Całość oceny została przedstawiona w postaci trzech nominacji w każdej z kategorii. Ostateczny werdykt został wypracowany przez jury i Zarząd wojewódzkiego Funduszu. Podczas gdy ogłaszaliśmy konkurs i ustalaliśmy gratyfikacje, myśleliśmy, że główne nagrody będą wystarczającym oddaniem wagi tych przedsięwzięć. Jednak spoglądając na wysiłki gmin postanowiliśmy przyznać również wyróżnienia.

Kolumna dofinansowana przez



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach